

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:  
Miesięczna Mk. 100  
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:

PAWEŁ URBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 8,  
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
..... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
..... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów niezadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ**

Przed tekstem mk. 25.—  
w tekście mk. 15.—po tek-  
ście reklamy mk. 10.—, ne-  
krologi mk. 10.—, swyrczaj-  
ne mk. 7.00 za wiersz  
pełnowygodny.

Ogłoszenia drobne 2.50 m  
za wyraz, dla poszukują-  
cych pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po  
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

**Teatr Miejski**

Dzielnia IB.

dyrektora Al. Zelwarczaka.

Czwartek 17 b. m.

**„DZIADY“**

(Część III) A. Mickiewicza.

Piątek 18 b. m.

**„WESELE“**

Premiera dramat w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Kino-Teatr

**Nowości**

Piotrkowska  
róg Główniej.

Dziś!

Wielki atrakcyjny film p. t.

**„SZALENIEC W MASCE“**

dramat w 6 części.

z Reue Creste w roli głównej znanym z serji „Judex“  
Jako twórca i wykonawca obrazów awanturnych.

Dziś!

Kino-Teatr

**Nowości**

Piotrkowska  
róg Główniej.

**Kto z ciężkopracujących chce tanio**

nabycić niezwykle mocny  
materjał na ubrania,

**niech kupi** trikolinę lub manczestern

w Polskim Domu Handlowo-Agenturowym

przy ul. Nawrot 23.

**Nagrody 5000 Mk.**

We wtorek 15 marca o godz. 8, jadąc z dworca Kaliskiego, zgubiłem małą walizkę z bielizną i z różnymi dokumentami, należącą do p. ABRAMA FEJWLEWICZA. Uprasza się o zwrot tylko papierów za powyższą nagrodę, pod adres: Piotrkowska 145, Hoberman — dla p. Fejwlewicza.

**Zawiadomienie.**

Niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 15 marca r. b. ostatecznie przestałem pełnić funkcje kierownika Związku Producentów Ryb, Oddział w Łodzi,

**i z firmą tą nadal nic wspólnego nie mam.**

**ERNEST FULDE**

Łódź, Sienkiewicza Nr. 58.

**Zwycięzca dyktuje prawa.**

Musimy zwyciężyć! Musimy zwyciężyć — bowiem przez długie lata jeszcze, prawa rządzące światem, będą prawami, które dyktuje zwycięzca zwyciężonym.

Możemy być zwycięzcą i dyktować nasze sprawiedliwe prawa — lub być zwyciężonym i dawać się w żelaznym jarzmie narzuconych nam „ich praw“...

A więc musimy zwyciężyć! Zaś zegar dziejowy wybija znowu godzinę epokową — losy pokoleń waga się znowu na szali wypadku — i znowu wzbierają burzliwe fale zdarzeń, by bić w granicę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Niemcy odkryli karty: za cenę polskiego potu, polskich skarbów, polskiej krwi, polskich żyć, polskiej niewoli — jednym słowem za cenę Głównego Śląska zgodzili się na wypłaty Entencie — nie tyle wprawdzie ile ta chciała — lecz dość, by samyślili się wszechwładni kapitałowi Zachodu. „Demokratyczna“ Rzesza Niemiecka zaproponowała wzmocnienie handlu niewolnikami —

białymi tym razem. Slavus slavus\*) zabrzmiało raz jeszcze. Mężowie Zachodu nie odważyli się przyjąć zamiany: złoto za oddanie ludu w niewolę; koalicyjne wojska maszerują w głąb Niemiec.

Jest to dopiero przygrywka. Opera rozegra się niebawem. Musimy być przygotowani, by głos nasz nie zatarł się w chórze. Propozycja londyńska Simonsa to policzek wymierzony Polsce. Tem gorzej dla nich — bowiem my — my musimy zwyciężyć.

Dwudziestego marca Lud Śląski powie swoje władne słowo — w razie potrzeby Polska musi umieć i będzie umiała je poprzeć...

A zarazem ze wschodniej granicy naszej dochodzą wieści o burzy przeciwbolszewickiej... Zbliża się pono chwila upadku czerwonożydowskich carów bolszewickich. Zaś z poza mglistego krwawego oparu nowej rewolucji rosyjskiej, wзира ku nam wstrętny pysk Rosji Odnowionej, która — bezsilna na

\*) Słowianin czyli niewolnik.

razie i w zaczątku ledwo — już teraz dopomina się bezżębnymi ustami rewindykacji „okrain“, ponownego przyłączenia ziem smutnej pamięci rosyjskiego imperjum. Ta „trzecia Rosja“ Rosja Sawinkowych, Mihułowych i innych kadetów — to uznanie długów carskiej Rosji — oczywiście nie „za darmo“ — ceną będą państwa bałtyckie, Białoruś, Ukraina, Litwa, Krym — nowy handel niewolników — lecz w tak wielkim zakresie, że przed tą „operacją finansową“ nie zważa się Zachód Europy, ni nawet przyjazna nam Francja — ta nałogowa kochanka „Wielkiej Rosji“. Sprawa Wileńska. Stanowisko Ligi Narodów, rola pułkownika Chardigny — czyż wszystko to jest za mało wymowne?

Oszołomieni fantasmagorją międzynarodówki, patrioci polscy z PPS, widząc nawis niebezpieczeństwa, mogą się ludzi pomocą towarzyszy z Zachodu. My wiemy jednak — bośmy na własnej skórze wypróbowali — że „międzynarodowa solidarność proletariatu“, gdy chodzi o proletariata polski, przelstacza się w międzynarodową solidarność przeciwko polskiemu proletariatowi.

Na tle tym, specyficznej wagi nabiera traktat ryski. Podpisujemy go z rządem, który się chwycił; jeśli się utrzyma — pytanie wielkie czy dotrzyma umowy. Jeśli upadnie — rząd nowy nie uzna żadnego aktu przezeń sygnowanego. Toż dla emigracji rosyjskiej — Rosja to oni, a więc czego nie podpisali oni, tego nie podpisał Rosja. A ich poglądy znane nam są — od dawna.

Zaczyna się zatem nowa gra. Więc cóż! Nic. Musimy w grze tej zwyciężyć.

Jedynym orężem w tej walce to my. Zaś my — to nie „bogoojczyźniany“ frazes, to nie obchody, jawne i tajne spekulacyjki, to nie wrzaskliwe wieści i zgłębkiwie plakaty i afisze — a miłość Ojczyzny. Nie małpia miłość chadecko-endecka, zasadzająca się na obslinianiu wizerunku Białego Orła i wznawianiu walki religijnej i złotej reakcji — nie pepesowska, zaćmiona wiarą w uludne międzynarodówki, rzucająca się na oślep w toń strajków, gotowa ginąć dla Polski, ale szamocząca się w więzach doktryny. Miłość Ojczyzny — to nietylko gotowość oddania jej życia — nie tylko pola Radzymina i brzegi Wisły — nie tylko gotowość legnięcia trupem celem wprowadzenia Wielkich Zasad Nowego Bytu — ale jeszcze i przedewszystkiem gotowość oddania Jej swojej pracy — to posterunki bojowe w kopalniach, fabrykach, u pluga...

Musimy zwyciężyć — zwycięstwo to praca.

Praca rzesz, praca wydajna, natężona — a równoległa, zacięta, uporczywa, z najwyższym wytężeniem wiedziona, walka o nowe zasady życia społecznego w Polsce — oto święty program.

A wykonanie tego da nam zwycięstwo.

Musimy zwyciężyć. Wokół nas idzie propaganda pracy, z najwyższym napięciem prowadzą ją bolszewicy, a skuteczniej jeszcze przeprowadzają Niemcy —



Wschodnie Prusy doprowadziły kulturę rolną do przedwojennego stanu — zaciąwszy zęby pracuje Łotysz — wysiłkiem mózgu i mięśni leczy rany ojczyzny Fin — my nie możemy im równać — my ich musimy prześcignąć, bowiem położenie nasze jest cięższe od ich położenia, bowiem mamy realnych wrogów i platonicznych przyjaciół.

Musimy zwyciężyć — inaczej zahwieje się Państwo Polskie — a Państwo Polskie to dom, który musi stać. Stać mocny niewzruszony — a rządzić w nim muszą Ci — co go zbudowali, budują ci co w nim mieszkają.

Praca prowadzi wzmocnienie zasobów, wzmocnienie zasobów to rozwój potęgi — a potęga państwa to najlepszy magnes życiowy to tajemniczy znak przyciągający przyjaciół i nieszkodliwiający wrogów.

Na plakatach plibisoytowych miejmy możliwość wyryć: „Polska — to potężne, zasobne, rządne i pracowite Państwo. Polska — to państwo wolności i pracy, — cenią w nim człowieka nie zarobek, pracę — nie stanowisko. Polska — to państwo gdzie rządzi Naród — a rządzi się sam — przy pomocy urzędników. Polska to postęp, to wolność i braterstwo — jeżeli nie jest jeszcze doskonałą — bo będzie nią — bowiem dąży ku temu Naród — Naród co umie walczyć i pracować” — słowa te dadzą nam zwycięstwo.

A my musimy zwyciężyć  
L. Ewert.

## Lokaut.

Słowo lokaut znane jest łódzkim robotnikom. Niejednemu już raz kapitaliści stosowali lokaut względem robotników, chcąc tym sposobem zgnieść odruch zdrowej i niezależnej myśli robotniczej. Obecnie mamy do zanotowania świeżo ogłoszony lokaut przez kapitalistę z tego mającego gatunku „Jurakowskiego”, który ma tkalnie zarobku przy ul. Średniej nr. 40. Zaznaczę muszę, że fabryka ta jest już nieczynną przeszło 3 tygodnie, o czym już pisaliśmy w „Pracy”.

Wystawionych przez p. Jurakowskiego nowych warunków robotnicy nie przyjęli, obecnie p. J. postanowił złamać opór robotników, zwrócił się z zapotrzebowaniem o robotników do DOG, po zdemobilizowanych żołnierzach, zaznaczając, że

uruchamia fabrykę i chce zatrudnić kilku ludzi, a że jest gorącym patriotą, więc chciałby dać pracę tym, którzy bronili Ojczyzny. DOG, nie mając na razie pod ręką tkaczy takich-jakich sobie życzył p. Jurakowski, przesłało zapotrzebowanie do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy — i tu cała sprawa wyszła na wierzch, bo przystąpił tkacz z PUPP, w mig zorganizowali się o co chodzi p. Jurakowskiemu.

Oświadczyli mu, że lamistratkami nie będą i kompromitować się nie pozwolą, tak samo nie pozwolą kompromitować DOG, jak i PUPP., jednocześnie zażądali zapłaty w myśl obowiązujących przepisów w PUPP., na co się p. Jurakowski nie zgodził. W trakcie tego przybył do fabryki przedstawiciel Związku „Praca” ob. Kazimierzczak, by nie dopuścić do złamania strajku przez przysłanych zdemobilizowanych żołnierzach — tkaczy. Po wyświetleniu sprawy przez ob. K. sprawa przyjęła pomyślny obrót dla strajkujących robotników, co bardzo się nie podobało p. J., bo zatelefonował po policję, by tych zleniwionych przez siebie „parjasów” siłą z fabryki usunąć. Przybyli na miejsce posterunkowy nie miał nic do powiedzenia, bo nawet nie wiedział po co ma jego przełożona władza przyjąć kazata i co ma robić. P. Jurakowski jest bardzo wielkim „patriotą” kocha nadzwyczajnie ojczyznę, bo gdy bolszewicy byli pod Warszawą, to się zaciągnął do wojska na „ochotnika”, a że ród jego wywodzi się z tych co to mieli w herbach końskie, osie i baranie łby, więc jest rycerskiego ducha, nader wojowniczy, ale na froncie nie był.

Nie przystało przecież takiemu porządkiem patriotce z pospółstwem się w rowie strzeleckim bratać, więc wolął pozostać na froncie tylnym, by mieć głowę spokojną od utrapień, jakie zaośli żołnierze — robotnicy, ci których obecnie głodem i lokautem chce zmusić do przyjęcia niedogodnych warunków. Na zapytanie przedstawiciela Związku „Praca”, co zamierza nadal czynić i jakie stanowisko zajmie wobec tego, co zaszło, p. Jurakowski oświadczył, że zamyka fabrykę na 3 miesiące t. j. ogłasza lokaut.

Nadmienić należy, że każdy polski szlachcic musi mieć pachciarza, to też i p. Jurakowski ma takiego w osobie zarządzającego p. Szaka i obaj na spółkę starają się pochłoniąć oszczędności robotników. P. Jurakowski jest członkiem osławionego „Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego”, który ma podpisaną umowę ze związkami zawodowymi. P. Jurakowski wymyśla robotnikom od chamów, durni, osłów itp., robotnicy to powinni sobie dobrze zapamiętać, cały ogół robotnicy winien poprzec strajkujących z tej fabryki, niech się składki posypią, by dać możliwość przetrzymania strajkującym. Niech kapitaliści wiedzą, że bezkarnie gębić się dziś robotnik nie pozwoli.

Znaczką na strajkujących wydaje kol.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę



## Józefowi Zemlerowi

a w szczególności wielobnemu duchowieństwu, chórom śpiewaczym przy kośc. św. Krzyża, asyście honorowej, pracownikom, a w szczególności naszemu współnikowi p. A. Grinwaldowi za jego pomoc w ciężkich godzinach, składa serdeczne

Bóg zapłać

Stroskana Rodzina.

Gołacki ze Związku „Praca” przy ul. Główniej nr. 81. Obowiązkiem delegatów i poborców Związku „Praca” jest, by składki licznie napływały. A. K.

## Sprawy robotnicze.

Nadzwyczajne zebranie PZZ. Robotników Miejskich.

Dziś, o godz. 6 wieczorem w pierwszym a o godz. 7 w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków PZZ. Robotników Miejskich. Sprawy ważne. Członkowie winni stawić się licznie i punktualnie.

## O kredyty na aprowizację.

Nowe trudności i szyskany PUZAPPU.

Na skutek zarządzania Min. Skarbu PUZAPP. zwrócił się do poszczególnych miast z żądaniem natychmiastowego wpłacenia sum za cukier, węgiel i inne artykuły kontyngentowe. Dotychczas przy regulowaniu należności za niektóre artykuły miasta korzystały z kredytu 2 tygodniowego.

W związku z powyższym zarządzeniem Min. Skarbu poszczególne urzędy nie licząc się ze stanem finansowym i

trudnościami gospodarczymi miast domagają się regulowania należności i góry co atawia miasta w sytuacji bez wyjścia. Kapitały jakimi operują wydziały aprowizacyjne miast są nie wystarczające wobec atalego podnoszenia cen przez Min. aprowizacji.

Przy obecnych cenach należałoby, chcąc zadość uczynić żądaniom PUZ. powiększyć je dziesięciokrotnie. Miasta nasze nie mając możliwości dostosowania norm podatkowych do zmieniających się warunków walczą z chronicznymi deficytami i wobec tego żądanych kredytów na cele aprowizacyjne udzielić nie mogą. Władze nadzorcze nie licząc się z temi trudnościami wydają nakazy płatnicze żujące miastom bankrutwem. Wobec tego kilkanaście miast zamierza rzec się podziału kontyngentu żywnościowego na rzecz komisarzy aprowizacji.

W sprawie powyższej prezydent Rzewski wystąpił do zarządu Związku Miast i posłów łódzkich depezą noszącą treść:

„Puzapp żąda od nas z góry wpłaty horendalnych sum za sól, cukier, węgiel i inne produkty kontyngentowe motywując to zarządzeniem Min. Skarbu. W razie niewpłacenia grożą natychmiastowym wstrzymaniem wydania produktów. Wobec tego, że system opodatkowania zależny jest całkowicie od władz nadzorczych, które nie pozwalają Magistratom na wykorzystanie lokalnych źródeł

P. ZUKOWSKI

## Chłop francuski.

(Dokończenie).

Teraz zobaczymy, jak się zmienił stan moralny chłopca. On trzęsł ocenil wspaniałą organizację wojskową Niemców, ale zauważył, że jako żołnierz jest nawet lepszy od Niemca, bo zwyciężył. Rozłożony nieskończonym siedzeniem w okopach, ciągle burczał: „Niechby już raz te lajdaki stanęli do walki — zobaczyliby...” Gdy teraz słyszy o jakimś ciekawym wynalazku niemieckim, zawsze mówi: „Co potrafi Niemiec, to i my nie gorzej zrobimy”. Ta pewność siebie jest uczuciem zbawieniem dla przyszłości Francji. Ale były żołnierz nie chępi się dokonany czynem, rozmawiają o wojnie tylko między sobą — kiedy niekiedy; naogół niechęć, by te przypomnienia mąciły obecną radość; podobno to samo działo się wespół z żołnierzami Napoleona; dopiero gdy zaczęli się starzeć, gdy zwłoki Napoleona przewieziono do Paryża, gdy imię wodza opromieniło stołcem poezji Bevinger i Hugo — stary wiarus zaczął opowiadać. Teraz nie może być tego schylenia głowy przed niemiecką wyższością, jak po nieszczonej wojnie 1870 r., kiedy wydawało się, że Francuz jest pod każdym względem słabszy od Niemca. Ta myśl ztrawiała duszę przez 40 lat. Przysłała potęgę Niemiec, obnażyła się nikczemność bierzykła, zdambiwała. Jednocześnie rozszerzyło się uszlachetlenie się, zabrano

basw i zadrgało życiem słowo „Ojczyzna”. Przed wojną to było coś mglistego, co mało go obchodziło; coś jakby wiszące w powietrzu bec ciała, bez wyrzęnego kształtu. Teraz już co innego. Nazwy miast Verdun, Reims, Arras, Paryż, Lion — niegdyś puste dźwięki, powtarzane w szkole na lekcjach — teraz stały się pełne znaczenia; tam on się zmagal z wrogiem, tu był raniony, tam leżał w szpitalu. Powstało więc pojęcie Ojczyzny wespół z niezliczonymi cierpieniami, walk, okropnościami, szczytów, podczas niezapomnianych dni pobytu w Metz i Strassburgu, podczas obsadzenia brzoza Renn. Wszystkie najgłębsze i najwznioślejsze uczucia, poczawszy od prostej instynktu życia do dumy narodowej zrosły się z pojęciem Ojczyzny. Na tym punkcie Francja może być spokojna.

Czy można to samo powiedzieć o uczuciu religijnym? Francuz nigdy nie był głęboko religijnym, bo jest praktyczny, trzeźwo myśli, marzyć nie lubi, jest zadzierzasty i skłonny do opozycji. W ostatnich dziesięcioleciach uczucie religijne do tego stopnia zbladło, iż w życiu codziennym trudno było go dostrzec; mnożyły się nawet objawy wrogię usposobienia do kościoła. Jednak gdy wojna wlonęła swym strasznym oddechem w duszę, z głębin powstały tęsknoty do Wieczności, do jakiejś kotwicy Nadziei. W pewnej parafii, w której kościół zwykle świecił pustkami, odprawiono na intencję odjeżdżających na front modły; panował ścisł. Listy z frontu często przepelinały troski religijne, napr. „Często przypominam sobie, że nasz chłopak nie był ochotczy; żył, byś zajęła się tem”. Kobiety i dzieci zaczęły nosić krzyżki — po długim zaniechaniu tego zwyczaju. Oto kobieta mdleje na ulicy, bo wbrew woli krewnych, klekła noc całą w kościele. „Możecie mi wymyślić — mówi — ale mi się zdaje, że gdy się modle, odpędzam nieszczęście od mego syna tam w okopach. A cmentarz jest moje znużenie wobec jego cierpienia”. Gdyby wojna trwała krótko i ukończyła się zwycięstwem, widzielibyśmy wspaniałe odrodzenie religijne; ale wojna stała się chroniczną, do niej się przyzwyczajono, fala pobożności zaczęła opadać, kościoły znów stoją pustką. Pesymiści twierdzą nawet, iż wojna zabiła całkowicie ducha religijnego na wsi. Ale słuszność jest po stronie tych, którzy zapewniają, że rzecz się ma przeciwnie, że chłop uważa to uczucie za skarb drogocenny, że stał się bardzo wymagającym względem księdza i zaimponować mu może tylko ten, co sam przeszedł przez plekło szpitali, okopów, walki. Oto mamy dwie sąsiednie parafie podobne zamożnością i ilością parafian; obie pragną wzniesić pomnik swym poległym; w jednej zebrano z wysiłkiem 500 franków, w drugiej 8,000! Tam ksiądz pobożny starowina, który trzyma się skostniałych formulek tylko; tu ksiądz ruszył na front jako sierżant, wrócił w randze kapłana z orderem Legii Honorowej. Stara treść, stare melodie wówczas będą słuchane, jeśli będą dodane pewne nowe słowa. Niejednokrotnie podczas uroczystości kościelnych, pieśni religijne przeplatane są Marsyljanką.

Nic tak nie rasi chłopca, jak pogrzeb bez księdza. Nie może przetrwać, by krewni nie spełnili ostatniej posługi wadząc odwiecznego zwyczaju. Pamięta również

23 kłępa byli na wojnie i dobrze się bili; ale nie chce, by ksiądz był panem na wsi i o tyle jest zwolennikiem istniejących praw. Ale na tem kończy się jego antyklerykalizm. Zresztą obecnie chłop uważa życie i niezbyt zaprzęta głowę moralności, szkoła i kościołem.

Autor kończy swą rozprawę szczerą żądani i życzeń — by w każdej wsi była chłopiska szkoła z dobrym nauczycielem chłopem; a główna — by znikła niechęć do spełnienia obowiązków ojca liczonej rodziny, by jak ongi liczne potomstwo uważane było za błogosławieństwo, a praca nad nim — za najzaciejszy obowiązek patriotyczny. „Gdybyśmy mieli więcej dzieci, Niemiec nie ważył by się napaść na nas. Naród o potężnej sile rozrodczej wytrzyma wszelkie dolegliwości i klęski, naprz. Polacy. Z przerażeniem myślę, co by się stelo z nami, gdybyśmy ulegli takim przesładowaniom, jak Polacy pod prusakiem. Jeśli na wsi zjawia się liczne pokolenie, one dadzą naszej rasie mięśnie, wytrwałość, męstwo, umiar, zdrowy rozsądek, to, co stanowi wdzięk charakteru francuskiego. Wychowanie powinno zmienić stosunek ludzi do życia, wzbudzić do niego zapał, usunąć obawę ryzyka, wzmocnić te pierwiastki duszy, które umożliwiają zjawienie się większej ilości kolebek dziecinnych, bo to jest najważniejszą troską współczesnej myślącej Francji, zagadnieniem moralnym i patriotycznym pierwszorzędnej wagi”. Czytelnik pewno zapyta siebie — jak się zmienił polski chłop pod wpływem wojny? Czy możemy tu zastosować spostrzeżenia francuskie?

Trudno na to odpowiedzieć.



podatkowych powstają deficyty budżetowe i zniżenia cen. Kilkakrotnie podwyższenia przez Rząd cen na produkty kontyngentowe podniosły kapitał obrotowy wydziałów zaopatrywania w większych miastach do wysokości setek milionów, których miasta w braku środków pokryć nie mogą. Pożyczki udzielane są przez Rząd tylko na pokrycie wydatków bieżących. Z tej racji wymagania Puzappu stawiają nasze miasto w położeniu bez wyjścia i w razie nieodwołania ich będziemy zmuszeni zrzec się rozdziału produktów kontyngentowych wśród ludności. Żądamy dwutygodniowego kredytu żywnościowego. Prosimy o natychmiastową interwencję w imieniu miasta w Ministerstwie Aprowizacji i Spraw Wewnętrznych.

Łódź, dn. 16 marca 1921 r.

### Wyjazd górnoślązków na głosowanie.

Wczoraj Łódź zęgnala wyjeżdżających na głosowanie plebiscytowe, na G. Śląsk emigrantów polskich z Łodzi. O godz. 10 rano przy udziale grejsum członków Komitetu Plebiscytowego odprawiono Górnoślązków łódzkich na dworzec kolei Fabryczno-Łódzkiej, skąd wyruszyli oni w drogę do Katowic. Wyjechało kilkaset osób. Nastroj wśród wyjeżdżających był doskonały.

Również i w Warszawie wczoraj przebiegano pierwszą partję Górnoślązków udających się na głosowanie.

## Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

<b>17</b> Czwartek	Dzisiaj	Gertrudy
	Jutro	Siedmiu boleści
	Wschód słońca	6 m. 13
	Zachód	6 m. 06
	Wschód księżyca	4 m. 31
	Zachód	2 m. 54

— Na plebiscyt. Robotnicy fabryki J. Sztajgorta (Kilbickiego 185) złożyli na plebiscyt górnośląski mk. 1880.

Nadmienili przytem należy, że dyrektor tej fabryki p. Ryszard Szmeler, Niemiec, na propozycję dania składki na plebiscyt ofuknął zbierających i w rezultacie nie dał.

Wiemy co znaczy taka odmowa. Dr. Justman, oddane przez p. Poncza 600 mk. przeznaczył na rzecz Górnośląska.

Robotnicy i pracownicy fabr. K. Kraminga, złożyli na plebiscyt górnośląski 18,785 mk. w tem: tkalnica—2,968, oddział przygotowawczy—2000, przedziałnia bawełny—2935, motarnia 1920, ślusarska i podwórzow—1980, przedziałnia angielska—2265 i administracja—5670.

— O zatwierdzenie Statutów Stowarzyszeń. Wiele Stowarzyszeń i związków w Łodzi istniejących na zasadzie zalegalizowanych ustaw przez b. władze rosyjskie lub okupacyjne dotychczas nie przedstawiły swoich statutów do zatwierdzenia władz polskich, stosownie do wydanego przez Województwo Łódzkie okólna z dn. 16 grudnia 1920 r.

Wobec tego komisarz Rządu na m. Łódź wezwał Zarządy Stowarzyszeń i Związków, które dotychczas nie dopełniły tych formalności, ażeby do dnia 28 marca złożyły do zatwierdzenia statuty, gdyż po upływie tego terminu działalność ich uważana będzie za nielegalną.

— O karach za komentów. Osregowy Urząd Walki z Lichwą w Łodzi min. aprowizacji z dnia 22/II r. b. ogłasza, iż za przekroczenie rozporządzeń ograniczających konsumpcję ulega karze również konsument. Wędliny zakazane. lecz wędzone i solone jeszcze przed 5/III r. b., rzeźnicy mogą wyprzedzać do dnia 26/III r. b. Odnosnie zakłady przemysłowe w ciągu dni 3 od daty ogłoszenia niniejszego winny wykonać przepisy § 9, 35 i 37 odnośnie cenników. Po odbyciu rozporządzenia zgłaszać się należy do Urzędu (Ewangelicka 5).

— W Zapsie keni przy ul. Średniej 115 odbędzie się jutro, 18, o godz. 10 rano licytacja 3 koni, niezdatnych do służby wojskowej.

— Zabójstwo bandyty. Wczorajszej nocy na dom kolonisty Juliusza Galca, we wsi Kabanice, gm. Radogoszcz, za-

padł 8 uzbrojonych bandytów w celu rabunku. Zbudzeni ze snu gospodarz wraz z synami swymi Ottonem i Juljuszem, usłysawszy hałas włamujących się bandytów chwycili za rewolwery i poczęli strzelać do bandytów. Bandyci ratowali się ucieczką. Podczas pogoni jeden z bandytów ugodzony został kulą rewolwerową w głowę, oraz otrzymał ranę głęboką od bagnetu. Śmierć nastąpiła momentalnie. Dwaj inni bandyci zbiegli korzystając z ciemności.

### Z życia organizacji N. P. R. Kursy agitatorskie.

Sekretariat NPR, Piotrkowska 81, przyjmuje codziennie zapisy na dwutygodniowe kursy agitatorskie, które rozpoczyna się w czasie ferji wielkanocnych. Dotychczas przyszkolili swój współdziałal koledzy: Waszkiewicz, Fichna, Wojewódzki i Hajkowski. Koledzy, korzystajcie ze sposobności pogłębienia swjej wiedzy politycznej.

### Zebrań Zarządu.

W piątek, d. 18 bm., o godz. 7 w. odbędzie się zebrań Zarządu NPR.

### Z Dzielnicy Bałuckiej.

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich członków Dzielnicy Bałuckiej, że nowe legitymacje na r. 1921 są do zamiany w klubie własnym, dokąd można się zgłaszać po odbiór takowych codziennie od g. 6 i pół do 8 i pół wiecz.

Zebrań ustępującego i nowoobranego Zarządu Dzielnicy Bałuckiej odbędzie się dn. 18 bm. o godz. 7 wiecz. w klubie własnym. Proszeni są wazyscy członkowie o punktualne przybycie. Sprawy ważne.

### Baszność, Dzielnica Górna.

W d. 17 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebrań dziesięcioletników i przedstawicieli fabrycznych. Sprawy bardzo ważne. Zarząd, zawiadamiając o powyższem, prosi jednocześnie o składanie legitymacji do zamiany.

### Zebrań Zarządu i dziesięcioletników dzielnicy Widzewskiej.

W poniedziałek, dn. 21 bm. o g. 6 wiecz. odbędzie się zebrań Zarządu i dziesięcioletników dzielnicy Widzewskiej N. P. R.

### Zebrań Zarządu Kępa pracowników miejskich NPR

W sobotę, dnia 19 bm. o g. 6 w., odbędzie się zebrań Zarządu wraz z delegatami. Obecność wszystkich obowiązkowa ze względu na ważne sprawy.

### Teatr, muzyka i sztuka. Teatr Miejski.

Dzisiaj „Dziady” (Część III) w pięknych nastrojowych dekoracjach A. Proszki, w reżyserji A. Węgielki i w wykonaniu całego zespołu z pp. Siennicką i Nowakowskim na czele. Jutro „Noc” — wstrząsający dramat Z. Wojnarowskiej po cenach załóżnych.

### Z Pabjanic. Karygodna opieszałość radnych.

Wczoraj w drugim już terminie z powodu braku quorum nie odbyło się zebrań Rady Miejskiej. Radni, nie zważając się na zebrań, hamują całkowicie działalność Magistratu, który z tego powodu nie może załatwić całego szeregu bardzo ważnych spraw. Związszca należy podkreślić, że demonstracyjnie świecą nieobecnością członkowie z listy 4; na ostatniem zebrań z ogólnej liczby 14 radnych tej listy, zjawił się tylko 1.

### 2-ga Polska Loteria Państwowa.

Piąta klasa — piąty dzień. Główniejsze wygrane  
Mk. 25,000 nr. 8776.  
Mk. 20,000 nr. 84956.  
Mk. 15,000 n-ry 5877, 86480, 43817, 62324.  
Mk. 10,000 n-ry 2818, 8281, 34507, 26898, 43925.

### Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. — 878—874—860—865.  
Franki franc. — 6450—63.—.  
Funtj est. — 3550—3450.  
Marki niemieckie — 1495—1395

# Sejm uchwała Konstytucję.

## 3 czytanie ustawy konstytucyjnej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 16. Dzisiejsze nocne posiedzenie trwało do godz. 9 rano. W uzupełnieniu danych wczorajszych korespondent „Pracy” donosi o dalszym ciągu debaty konstytucyjnej po godz. 3 po północy.

Art. 9 pozostawiono. Przystąpiono do poprawek do art. 10. Poprawki PPS odrzucono. Odrzucono także poprawki NPR 282 głosami przeciwko 87. W dalszym ciągu odrzucono także poprawki PPS, „Wyzwolenia” i tyków.

Art. 11 pozostawiono. Poprawkę do art. 12 odrzucono 280 głosami przeciwko 62.

W imiennem głosowaniu nad poprawką pierwszą do art. 13 odrzucono wniosek PPS.

Drugą poprawką do art. 14, aby zamiast lat 25 przy wyborach do Sejmu były wymaganych lat 21—odrzuciono w imiennem głosowaniu 284 głosami przeciw 62.

Art. 15—przyjęto. Art. 16—także. Zgłoszone do obu artykułów poprawki odrzucono.

Co do art. 17 zgodzono się na poprawkę stylistyczną. Art. 18 pozostawiono.

Następnie przyjęto art. 19, 20, 21. Poprawki zgłoszone odrzucono.

Na tem obrady o godz. 9 rano zakończono.

WARSZAWA 16. Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie Izby rozpoczęło się o g. 6.40. Przystąpiono do dalszego głosowania nad Konstytucją.

Marszałek: Muszę donieść Izbie, że nadszedł wniosek podpisany przez 10 największych klubów, następującego brzmienia:

„Drugi Sejm, zebrań na podstawie tej Konstytucji, może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością trzech piątych głosujących przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów”.

Wniosek ten stanowi część kompromisu między stronniectwami. Art. 22 został przyjęty z poprawką Z. L. N.

Utrzymał się art. 23, pomimo żądania p. Czapińskiego o skreślenie tego artykułu.

Do art. 24 poprawki nie było. Art. 25 przyjęto z poprawką „Wyzwolenia”.

Tak samo odrzucono poprawkę PPS że prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm nie za zgodą 3/5 ustawowej liczby członków Senatu, lecz na żądanie Rady ministrów i poprawkę NPR odbierającą

prezydentowi możność rozwiązania Sejmu. Odrzucono także poprawki (do art. 26-go).

Do artykułów 27—33 nie było wniosków. Przy art. 35 (stosunek Sejmu do Senatu) p. Czapiński postawił wniosek o skreślenie całego artykułu. Wniosek ten w imiennem głosowaniu odrzucono 198 głosami przeciw 187. (wrzawa i okrzyki na lewicy).

Przy art. 36 (skład Senatu) odrzucono wniosek PSL i PPS o skreślenie całego artykułu.

Z tekstu art. 36 według brzmienia komisji referent cofnął punkty a i b z ustępu drugiego (przedstawiele wyznań) na skutek deklaracji episkopatu polskiego.

P. Kiernik PSL wniósł o głosowanie imienne nad punktami a i d tego ustępu (profesorowie wyższych szkół, delegaci Izby gospodarze). Za wnioskiem p. Kiernika głosowało 194 posłów przeciw 191. Wynik ten powitała lewica oklaskami.

Art. 37 i 89 przyjęto.

Przystąpiono do art. 89, który ustanawia wybór prezydenta przez Sejm i Senat. Poprawka „Wyzwolenia” do tego art. żądała wyborów powszechnych. Poprawka upadła.

Następnie, na wniosek p. Fichny odbyło się imienne głosowanie nad wspólną poprawką PPS, NPR, PSL i posłów żydowskich, według której prezydenta wybierałoby na lat 7 osobne zgromadzenie narodowe. W imiennem głosowaniu poprawka upadła.

Odrzucono poprawkę do art. 42, że prezydentem Rzeczypospolitej może być wybrany tylko Polak-katolik.

Następnie Sejm przyjął art. 41, 43—67. Drobne poprawki odrzucono.

Art. 68 przyjęto odrzucając poprawkę N. R. o Izbie Pracy.

Przy art. 103 przyjęto poprawkę NPR, że stałe zatrudnienie pracą zarobkową dzieci w wieku szkolnym jest zakazane.

Przy art. 114 przeszła poprawka, przyjęta przez lewicę oklaskami, że „wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”.

Przyjęto także poprawkę zmieniającą ostatnie zdanie tego artykułu w duchu bardziej demokratycznym.

Następnie przyjęto, odrzucając poprawki, w brzmieniu 2 czytania art. od 115—125.

Przystąpiono do art. 126 o rewizji Konstytucji. Wiadomo, że w tej sprawie zawarty został kompromis. Wniosek kompromisowy przyjęto jednogłośnie. Wynik głosowania Izba przyjęła oklaskami.

Jutro, w czwartek, „głosowania en bloc,

# Podpisanie pokoju z Bolszewją.

## Oficjalny komunikat o podpisaniu pokoju.

WARSZAWA, 16. (PAT.) Ministerstwo spraw zagr. podaje nam następujący komunikat: Dnia 12 marca w Rydze został podpisany przez sekretarjaty delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej następujący protokół: Sekretarjaty polskiej delegacji pokojowej i rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej komunikują, że prace konferencji pokojowej zostały ukończone. Wszystkie artykuły zostały przyjęte w ostatecznej redakcji. Podpisanie traktatu pokojowego zostało naznaczone na dzień 18 marca na godz. 7 wieczorem. Podp. Żadoś i Lorentz.

## Termin ratyfikacji traktatu.

RYGA, 16. Przy ostatecznem redagowaniu traktatu ustalono, iż ratyfikacja nastąpić winna w ciągu trzydziestu dni od dnia podpisania, wymiana zaś dokumentów ratyfikacyjnych — w 15 dni później w Mińsku.

## Ostatnie posiedzenie.

RYGA, 16. Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie przed podpisaniem

niem traktatu posiedzenie redakcyjne obu delegacji pokojowych. Wzięli w niem udział wiceministrowie Dąbski, Strasburger, Kauzula, Ładoś, Joffe, Oboleński i Lorenz. W dyskusji wyrównano niedokładności redakcyjne i zaakceptowano cały tekst, co stwierdzili sekretarze obu delegacji przez wydanie jednobrzmiących komunikatów, zapowiadających podpisanie traktatu w dn. 18 bm., o g. 7 w.

## Paragraf 13.

WARSZAWA, 16. „Kurier Poranny” donosi z Rygi pod datą 15.3 — godz. 19.50: Sprawa złota zawarta została w § 13 traktatu pokojowego polsko-rosyjskiego.

§ 13. Z tytułu aktywnego udziału Polski w tryku gospodarczym byłego imperjum rosyjskiego Rosja i Ukraina zobowiązują się zapłacić Polsce 30 milionów rubli w złotych monetach lub sztabach nie później, niż w ciągu roku od dnia ratyfikacji traktatu pokojowego.

## Nota Rządu Polskiego do generała Żeligowskiego.

WARSZAWA, 16. Rząd Polski wyśtosował do gen. Żeligowskiego pismo, w którym mówi:

„Panie Generale, Rada Ligi Narodów na posiedzeniu odbytem d. 3 marca 1921 r. zwróciła się do naszego przedstawiciela prof. Akenazego z prośbą o najrychlejsze przedłożenie Rządowi Polaktemu nowej propozycji rozwiązania



eporu polsko-litewskiego drogą bezpo-
średnich rokowań pomiędzy Polaką a
Litwą. W myśl tej propozycji Rząd
Polski miałby uszukać podporządkowa-
nie się Pana Generała i jego wojska
dawnej władzy. Zważywszy, że nasz
dalekosiężny zobowiązał się dostarczyć Ra-
dę Ligi Narodów odpowiedzi Rządu
Polskiego w terminie 10 dniowym, mam
szczęście prosić Pana Generała o naj-
szybsze zakomunikowanie mi jego
opinii, co do możliwości, takiego załat-
wienia sprawy. Minister Sapieha.

Czeski minister spraw zagranicznych
w Warszawie.

KRAKOW, 16. „Kurier Krakowski”
donosi: Z najpoważniejszych źródeł dy-
plomatycznych dowiaduje się nasz spre-
wirdawca, że czeski minister spraw za-
gran. dr. Benesz udaje się w krótkim
czasie do Warszawy, aby z min. Sapieha
przeprowadzić rokowania w ważnych
kwestiach politycznych. W pierwszym
rządzie idzie tutaj o udział Polski w
sanacji gospodarczych stosunków w
Środkowej Europie. Następnie będzie
usłował dr. Benesz także i w politycz-
nych kwestiach dojść z Polską do po-
rozumienia.

Czego żąda koalicja od
Niemiec.

GDANSK, 16. (PAT). Tutejsze dzien-
niki donoszą z Berlina: Komisja odszko-
dowań przedłożyła rządowi niemieckie-

mu materiały dotyczące żądań poszcze-
gólnych państw ententy co do odszko-
dowań: Francja oblicza swoje szkody na
218 miliardów 542 miliony franków,
Anglja na 2 miliardy 542 miliony 294
tysiące funtów, Włochy na 33 miliony
87000 lirów, 128 milionów 490 tysięcy
funtów i 37 milionów 926 tysięcy fran-
ków, Japonia 822 miliony 80000 jenów,
Belgia 36 milionów 630000 franków bel-
gijskich, Polska 9 miliardów 808 miljo-
nów 831 tysięcy franków, 4 miliardy
385 milionów 43000 rubli w złocie i 50
milionów marek niemieckich, Czecho-
słowacja 7 miliardów 613 milionów 400
franków.

Plebiscyt górnośląski.

Polski Śląsk przemawia.

OSWIĘCIM, 16. (PAT). Na olbrzymim
wiecu, który się odbył na rynku w
Oświęcimie, uchwalono następującą re-
zolucję:

„Zebrani na wiecu składają uroczy-
sty hołd powstańcom i bojownikom o
wolność Górnego Śląska, o przyłączenie
go do Macierzy polskiej i wzywają ich
do wytrwałej obrony swych praw; wzy-
wają gorąco wszystkie stronnictwa po-
lityczne, aby na czas trwania plebiscytu
zaprzestały wszelkich waśni partyjnych
i aby wszystkie siły swo skupiły w o-
bronie ziemi i braci górnośląskiej; wzy-
wają Sejm i rząd, aby wyczerpał wszel-

kie środki, celem obrony ludności Gór-
nego Śląska przed gwałtami lub prze-
mocą, oraz celem zapewnienia bezstron-
nego plebiscytu; ślubują, że czas i mie-
nie oddadzą w obronie braci górnoślą-
skich i nie ulegną się żadnej mocy —
by Górny Śląsk stał się naszym i pol-
skim”.

Analogiczne wiece odbyły się w
całym powiecie i we wszystkich mias-
tach, należących do pow. tutejszego, na
których uchwalono podobne rezolucje.

Przeciwko gen. Hakingowi.

WARSZAWA, 16. (B. Pr. NPR). —
Mieszkańcy Pomorza (nadsyłają do mia-
rodajnych czynników polskich ostre pro-
testy przeciw prowokacjom komisarza
Ligi Narodów w Gdańsku, gen. Hakinga,
który wysługuje się w haniebny sposób
naszym wrogiem.

Z ostatniej chwili

Kompromis między stronnictwami.

O ew. rewizję ustawy konstytucyjnej
w przyszłości.

WARSZAWA, 16. B. Pr. NPR.
W ciągu dnia dzisiejszego toczyły
się walne rokowania w sprawie
kompromisu co do głosowania nad

konstytucją. Do godz. 5 po połud-
niu groźba obstrukcji wciąż wisiała
w powietrzu. Dopiero około godz.
5.30 doszło nareszcie do kompromi-
su. 10 największych klubów ustaliło
wspólną platformę w sprawie brzmie-
nia art. 126: „Rewizji konstytucji”
— w tym sensie, że rewizja kon-
stytucji może nastąpić podczas trwa-
jącej kadencji przyszłego Sejmu
Jednocześnie odrzucono zasadę wli-
rylistów w senacie, oraz skreślono
poprawkę chadecji co do tego, aby
prezydentem Rzeczypospolitej był
polak-katolik.

Po osiągnięciu tego kompromi-
su rozpoczęło się posiedzenie około
godz. 6.

„Święto Konstytucji”.

WARSZAWA, 16. (B. Pr. NRR.)
Dziś zakończono głosowanie nad po-
prawkami do wszystkich artykułów
konstytucji. Jutro, w czwartek, od-
będzie się głosowanie en. bloc. Gło-
sowanie będzie miało charakter u-
roczysty. Obchód uchwalenia kon-
stytucji w całym państwie odbędzie
się w nadchodzącą niedzielę.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

Wielka sensacja!

Dziś!

„KRÓL DETEKTYWÓW”

Przygody wszechświatowego szan-
tazysty Arystydesa Caare.
Dramat detektyw w 5 aktach.

Nad program???

Nad program???

OGŁOSZENIE.

Jest do wydzierżawienia od 1 stycznia 1921 r., lokal mleczarni
w parku im. Sienkiewicza, składający się z trzech pokoi i połowy
werendy na parterze wraz z placem i utensyljami.
Oferty z podaniem ceny przyjmuje Wydział Gospodarczy Magi-
stratu (ul. Dzielna 2a) do 25 marca 1921 r.

MAGISTRAT.

Obuwie!

Niniejszym zawiadamiam Ss. Kliencie, iż posiadam
w mojem składzie duży wybór obuwia, damskiego, męskie-
go, własnego wyrobu w najnowszych fasonach po cenie
przystępnej, jak również mam transport obuwia amerykań-
skiego, ozarno, w kolorach, tylko męskie.
Ze sprzedaży na Plebiscyt 0 i pół procent 16, 17 i 18
marca.

Z poważaniem
J. KO WALCZYK,
Cegielniana 25.

Pracownia
Kapeluszy Damskich
Heleny Fiedler

przyjmuje obstalunki jak
również i przeróbkę tako-
wych.

Pusta Nr. 1. róg Piotrkowskiej
w podwórzu.
— CENY NISKIE. —

Dr. Chylewski
Główna 51.

Choroby wewnętrzne i kobiece
przyjmuje od 10 rano 15—7.

Dr. SZUMACHER
Choroby skórno i wenery-
czne.

Gods. przyj. od 5—7, w niedz.
i święta od 11—1 po poł.
Benedykta № 1.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble,
dywany, gar-
dery, futra, maszynę, do
sprzątu domowa, place najlepiej
Wólczńska 48, m. 6, Chrzanowice

A. A. Kupuje
meble,
gardery, futra, maszynę, do
sprzątu domowa, place najlepiej
Benedykta 28, m. 13, parter, La-
zark. 848—87

Andryszczak Stanisław zagubił
kartę bezterminowego urlopu
wydaną w Dęblinie z oddziału
Senitarnego, oraz paszport orzela-
dnicze plekarskie, wydane w Zdań-
skiej Weł. 1082—1

Akuszerka
Stradziowa,
przyjmuje za-
mówienia, Zgierska 168, m. 17.

Dwie młode

panieki u-
miejące pi-
sać biegle na maszynie, poszuka-
ją posady maszynistek. Oferty
proszę nadsyłać do Redakcji
„Praca” sub. „Maszynistki”.
2056—3

Gliniowskiej Helenie stracone
Gupdio walizkowe z ubraniami
i bielizną, paszport rosyjski i wie-
le innych dokumentów. 1012—3

Grajewski Josef zagubił kartę
bezterminowego urlopu, wyda-
ną z P. K. U. w Łodzi. 1080—3

Józef Redwan zagubił dwa
karty lokatorów, wydane z 7-go
Komisarjatu w Łodzi. 1078—1

Józef Riečan zagubił kartę bez-
terminowego urlopu, wydaną
w Łodzi. 1083—3

Kaucz Zygmunt zagubił paszport
rosyjski, wydany w Łodzi.

Kowalczyk Franciszek zagubił
paszport, wydany w gm. Dąb-
kowie. 1070—3

Lewicki Ignacy zagubił paszport
polski, wydany w gm. Szepiela
oraz kartę powołania rocznika
1898, wydaną w Łodzi i kieszon-
kę Z. Zw. Rob. 1050—8

Lalek Stanisław zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dzi. 1079—3

Milchta Józef zagubił kartę po-
wołania rocznika 1897, wyda-
ną z P. K. U. w Łodzi. 1048—3

Papczycki Wacław zagubił kartę
rejestracyjną, wydaną z Kom-
isarjatu Rządu. 1075—3

Pawłowska Marianna zagubiła
paszport polski, wydany w
Łodzi. 1063—3

Prosta droga!
Największy wybór, najtań-
sze środki barutowo-delicjne
manufaktury Piłbina, tyki, posze-
rowe, na ubrania i spodnie, wel-
niane i kamgarowe, damskie we-
lenki, szewcowskie, bielizna,
pończochy, wici i galanterja, U-
brania, palta męskie, damskie,
dziecinne i obuwie. Polica dzier-
żawiska szklarnia towarowa pod
firmą „Jarmarek Łódzki”
Bronisław Jagoda, Piotrkowska 44

Przybyłki się pleszczą, pod-
palane, cztery, jasi de odbrania,
Łódzka 44 w składzie.

JEDWABNE SUKNIE

w dużym wyborze, ostat-
nie fasony 7500.— 8000.—
szwajcarskie 1850.— 1950.—
6000.— i droższe; otami-
nowe 3500.— Bluzki ba-
tyst. 650.— etaminowe 850.

SZNECHEL I ROZNER
PIOTRKOWSKA N 100.
Filja N 100.

Ubrania, Obuwie

Modna sezonowe męskie, damskie
i dziecinne. Kamazze męskie
2500.— lakierowane mk. 440.—
damskie czarne 2500.— brązowe
2000.— Ubrania męskie do robo-
ty mk. 1175.— strajkardowe od
mk. 800.— kamgarowe od mk.
12500.— Spodnie mk. 200, lepsze
675.— kamgarowe szwajcarskie
450.— Palta damskie i męskie mo-
dne kolorowe od mk. 2500 do
mk. 10.00.— Ubrania dziec. i
chłopięce od mk. 1000.— Spodni-
ce od mk. 500. Bielizna, pończo-
chy, skarpetki i chustki. Wielki
wybór modnych szwalców, bor-
sów, kamgarów, kowerekotów,
batystów i biawaty. Polica po
cenach hurtowych chrześcijańska
szklarnia towarowa pod firmą
„Jarmarek Łódzki”, Broni-
sław Jagoda, Piotrkowska N 44

Woloz Antoni zagubił kartę
powołania, wydaną z P. K. U.
w Pabjanicach. 1071—8

Wichlinski Stefan zagubił pa-
szport rosyjski, wydany w
Łasku, oraz kartę powołania rocz-
nika 1904, wydaną z P. K. U. w
Łodzi. 1069—1

Włodarczyk Jan zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w
Pabjanicach, dwie kieszonki
Związkowe i 1040 mk.

Zaginął kwit z firmy Franciszek
Fizera przy ul. Zelskiej 28
od sprawozdani Magistratek na
sumę 79—200 mk. N. Asygn.
8224. 1044—1

Zaginęła matrykula Kiojstula
Z. Bucowca, ucznia V-tej klasy
Gimnazjum Miejskiego. 1054—1

Czy chcesz mieć cukier na święta
Zapłać mk. 20.— za prawo zga-
dywania, gdzie ukryto worek cukru
Zgadnij, a w Wielką Sobotę dostaniesz worek cukru.
Miejscem ukrycia worka cukru mogą być lokale
urzędów państwowych, komunalnych, szkół, banków oraz
przedsiębiorstw użyteczności publicznej.
Kartkę na prawo zgadywania możesz dostać w biurze
Czerwonego Krzyża ul. Piotrkowska, 96, w biurze Białego
Krzyża ul. Piotrkowska 102, u p. Demosowej ul. Sucha 3,
w portierniach fabryk J. K. Poznańskiego i Geyera, w
Resursie Rzemieślniczej ul. Kilińskiego 117.
Tam należy zwracać odpowiedzi.
Za pieniądze uzyskane żołnierz będzie miał święcone.
Odpowiedź należy złożyć do 23 m. b. włącznie.

Ogłoszenie.
Wydział Oświaty i Kultury otwiera z dn. 16 b. m.
Szkołę Gospodarstwa Domowego
dla dziewcząt, które ukończyły szkołę powszechną wzgl. 4 klasy szkoły średniej.
Kurs nauk, trwający rok, obejmuje: gotowanie, pranie, prasowanie, szycie, krój,
cierowanie, pogadanki o gospodarstwie domowym, rachunkowość, higienę ogólną
i dziecka, naukę obywatelską oraz fizykę i chemję w zastosowaniu do gospodar-
stwa domowego. Opłata za naukę wynosi 200 mk. mies.
Zapisy kandydatek przyjmuje codziennie od g. 10 do 6-jej pp. p. E. Nakiel-
ska (Piotrkowska 53).
MAGISTRAT.